

# KURJER KRAKOWSKI.

Dnia 13 października  
roku 1834.

piśmo to wychodzi codziennie  
wyjawszy niedziele i święta o  
godzinie 3 z południa.

PONIEDZIAŁEK.

Nr 11.

Przedpłata kwarta-  
talna zł. 3. Nu-  
mer pojedynczy  
groszy 3.

Prenumerata przyjmuje się w Krakowie w handlach PP. Chłasko przy ulicy szczepańskiej, Kalsińskiego przy ulicy floriańskiej i na Kleparzu, Jaczmierskiego, Rocha, Cybulskiego, Kaczmarskiego w rynku, Göbla pod krukiem, Schrejbra przy ulicy grodzkiej, Maryi Oswald na Stradomiu, i Fajntucha pod pelikanem n. 97 na Kazimierzu.

KRAKOW. *Jan Kanty Kleszczyński* zanonimowany przez Senat rządzący WM Krakowa adwokatem przy Sądach Rzeczypospolitej krakowskiej ma zaszczyt zawiadomić niniejszemu stronie interessowane, iż w d. 1 b. m. i r. rozpoczął czynności do jego urzędu przywiązane. Mieszka przy ulicy szczepańskiej pod Nr. 363. 3 r.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W dniach 1, 2, i 3 b. m. w obec Delegowanych Członków z Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Właścicieli Listów zastawnych, odbyło się losowanie Listów zastawnych, które z funduszu umorzenia bieżącego półrocza zapłacone być mają. Wyciągnięto wogóle: Littera A sztuk 64 na zł. 1,230,000 Lit B. szt: 496 na zł. 2,480,000 Lit C. szt: 1561 na zł 1,561,000 Lit. D. szt: 577 na zł. 288,500. Lit. E. szt 1740 na zł 348,000; razem sztuk 4430 na zł 5,957,500 Fundusz umorzenia na bieżące półrocze wynosi złp 5,968,357 gr 21 z którego strącając należność pozostaje

stałej właścicielowi Listu zastawnego litera A. Nr. 156,685 w dniu 3 Kwietnia r. b. na ostatku wylosowanego złp. 14851 gr. 6 pozostało funduszu umorzenia na bieżące półrocze złp. 5,953,406 gr. 15 że zaś jak wyżej wylosowano złotych: pol: 5,957,500, przeto na List zastawny lit. B. Nr. 154574 na ostatku wyciągnięty, zabrakło złp. 4093 gr. 15, które będą zapłacone funduszem umorzenia przyszłego półrocza. Ostrzega się posiadaczy Listów zastawnych obecnie wylosowanych, że takowe do wypłaty z 11 półrocznymi kuponami składane być winny, wartość albowiem brakujących kuponów potrąconą zostanie. Rada Stan: Prezes *Morawski*. Pisarz Dy: Gł: *Drewnowski*.

Mówią że sejm Hiszpański będzie odroczony. Narady odbywają się najwięcej co do sprawy skarbowej a od tych narad zależy spadanie lub podniesienie się papierów w różnych giełdach europejskich.

Na dwóch okrętach angielskich przy brzegach Turcyi, wszczęła się morowa zaraza, co marynarzy przejęło niezmierną trwogą, a dowódca nie wie gdzie się ma udać

bo go do żadnych brzegów nie-przwijają.

W niektórych departamentach zachodniej Francji zaczęli ajenci Don Karlosa namawiać ochotników do zaciągania się do powstańców hiszpańskich, ale rząd kazał ich uwięzić. — Monitor donosi że Rod L opuszczył wojsko i udaje się do Estremadury jako generał kapitan.

Wiadomość o mianowaniu naczelnym wodzem Myny oddzielnej armii, rozeszła się już po całej Nawarze i jest złą wróżbą dla powstańców, którzy widząc swoich naczelników w ciągłych nieporozumieniach i niezgodzie, niewiedzą często czyich rozkazów słuchać, a Don Karlosa związki za granicą nie zapewniają oprócz obietnic, żadnych na przyszłość korzyści. Junta karolistów jest dotąd w Lecaroz. — Dnia 28 z. m. więźnie polityczne zbuntowali się w Sainte Pelagie, musiano użyć siły zbrojonej do przywrócenia spokojności.

Dnia 1 października rząd francuzki przybić kazał na drzwiach giełdy wiadomość telegraficzną z Madrytu d. 27 wrześ. zepowimo przyjęcia l. art. uznającego królewskie za narodowe długi, pozyczka Geubhardzka odrzuconą została znaczną większością głosów na wczorajszym posiedzeniu izby. W skutek depezy tej papiery hiszpańskie spadły. — Dzienniki ministerjalne zawierają jeszcze następną depezę telegraficzną z Bajonny dnia 29 o 8 i pół godzinie wieczór: Wczoraj weszły wojska królowej do Almandaz — Elisonda oblegana przez karolistów, ma być w tej chwili wolna. — Junta wraca do Etchalar. — Don Karlos znajdował się dnia 27 w Engui-

— Espartero pobił Biskajczyków i zabrał doniewoli plebana Garay dowodzącego oblężeniem miasta Bilbao. Iriarte pobił Kastora i zabrał znowu wszystkie łupy z Villarcayo, między którymi znajdują się wszelkie akta junty kastylijskiej —

Niektóre dzienniki francuzkie donoszą że Don Pedro już nie żyje, co jednak potrzebuje potwierdzenia. Sprzedawca dóbr kościelnych i częściowe spłacania podzielone na lat szesnastcie z małym procentem, podałoby prywatnym sposobem nabywania własności gruntowej, i działałoby zbawienne na polepszenie stanu klasy rolniczej tudzież na podwyższenie pomysłowości krajowej w ogólności. Ministerium francuzkie przeczy doniesieniom dziennikarskim, jakoby izby wcześniej zwołane być miały. Na wystawę tragedyi Moizez przez Chateaubriand w Versailles mnóstwo się wybierało legitymistów — W Bremie miała się znowu zjawić cholera tam przywieziona na okręcie szwedzkim, — Pan Reichard z swoją 17 letnią córką odbył szczęśliwie napowietrzną żeglugę z Lipska do Mölbis o 4 mile odległego miejsca w dwóch godzinach. Podczas obrotów wojennych xiążę Kasselski spadł z konia i w mocnej dostał kontuzji. W niektórych okolicach w Niemczech tegoroczne obfite winobrania skończone, a wino jako rzadki gatunek przeznaczony na długie lata. Podczas gdy Francya wzbrania się zapłacić 25 milionów odszkodowania zjednoczonym stanom Ameryki północnej, te pospieszają uścić się z zaciągniętego kapitału 2 milionów dukatów, w którym to celu już przestąpiły na ręce amerykańskiego Re-

zydenta 320,000 dukatów jako najlepszą odpowiedź na wszystkie szumne rezonowania publicystów francuzkich. Sułtan zajmuje się ciągle ćwiczeniem wojska i organizacją milicyi na sposób europejski, do czego używa oficerów cudzoziemców. — Zciąglego przewożenia wojska i amunicyi na brzegi azyatyckie wnosić można, że powstanie w Syryi nie ze wszystkiem utłumione, z którego wielkich dla siebie spodziewała się korzyści W. Porta, są dząc iż najłatwiej i najpewniej tym pokona sposobem Mehmeda Alego groźną potęgę.

Myśli z Karlo Martano. — Zaufanie w siłę czyni otwartym. — Mężczyzna łatwo żonie wszystko wynurza, ale najlepsza żona ma zawsze coś do zatajenia przed mężem. — Cnota najprzód przedaje się bardzo drogo; lecz potem coraz taniej. — Kto się chce podobać, trzeba aby mu się wiele podobało, ale ten któremu się wszystko podoba, rzadko sam się podoba. — Genjusze idą samotnie i spiesznie trafiają do zamierzonego celu, chociażby najjnniejszą ścieżką, gdy tymczasem umyśły pospolite trzymają się wielkiej drogi nauk, na której w przefadowanych wozach z trudnością postępują.

Doktor Antomarchi oddalając się teraz z Francyi do Ameryki, ponowił oświadczenie, że gotów jest sprowadzić zwłoki Napoleona do zwyspy ś Heleny do Paryża.

W pewnym towarzystwie była mowa o wielkich kapitalistach, gdzie się bogaty skąpiec skwapliwie odezwał do pana N. Jak wysoko mnie

pan cenisz? Na co zagadniony odrzekł: Ludzie, do których rzędu pan się liczysz, nie są do ocenienia.

Utrzymującemu, że deputowani Francję ocala, odrzekł Tallejrand: Być może, wszakże gęsi ocaliły Rzym.

Wkrótce wyda kilku mechaników plan nowego wynalazku machin rolniczych, które dotąd nie są znane i największą łatwością przyspieszą uprawę roli i inne przedmioty gospodarskie. — Jeden z dzienników angielskich twierdzi, że na świecie najbogatszym jest król holenderski gdyż ma własnego majątku kilkadziesiąt milionów talarów. W Ameryce wynaleziono nowy rodzaj handlu, posełają do Chin łód, pokryty korą dębową. Jeden zarównis wchodzi do pewnego składu mającego na znak dwie małpy, chciałbym rzecze do kupca, którego twarz była podobna nad sklepem, mówić z pańskim współnikiem. To być nie może. Dla czego? Bo ja nie mam żadnego. A kiedy tak to pan zwodzisz publiczność. Jakte. Bez wątpienia, bo w twoim składzie znajdują się tylko połowa tego, co twój znak obiecuje.

Katarzyna córka Zygmunta I króla polskiego, będąc żoną Jana szwedzkiego królewicza, gdy przesładowający go Eryk dawał jej do wyboru: opuścić męża lub cierpieć więzienie i ginąć z nim razem, za całą odpowiedź pokazała ślubną obrączkę, na której był napis: *Smetere nas tylko rozłącz.*

Zapytany Skarga mówi Starowolski dla czego w piśmactwie swym nie używa łacińskiego języka? odpowiedział: „Język łaciński jest stary od wielu wieków, już jest zupełnie

ukształcony, nasz zaś polski młod-  
szy ukształcenia potrzebuje. Po-  
lak jestem, dla Polaków tylko żyje  
myślę i piszę,

Zygmunt III. raz w czasie mor-  
skiej podróży doSzwecyi, zapytał Ka-  
pusty Wojciecha braciszka jezui-  
ckiego „czyliby szwedkim lub pol-  
skim królem być wolał? Szwedz-  
kim rzekł, bo tam cię królu otwar-  
cie nienawidzą a tu skrycie.

Dostawszy bardo niegrzeczny list  
pewien młodzieniec usiadł do sto-  
lika i natychmiast tak odpiisał: Je-  
żeli raz jeszcze list taki od pana o-  
trzymam, nieodpieczętowany zwró-  
cę. —

Powiedziano cesarzowi Augusto-  
wi, że pewien Gallus podobny jest  
ze wzrostu i rysów twarzy tak da-  
lece, że się omylić można. August  
kazał mu przyjść i postawiwszy go  
obok siebie naprzeciw zwierciadła,  
uderzony podobieństwem, zapytał  
się czyli jego matka była kiedy w  
Rzymie. — Nie, odpowiedział Gal-  
lus, lecz mój ojciec był kilka razy.

Ludzie nizcy, niekształtni, wychu-  
dli, rachityczni i garbaci, pociesz-  
cie się: macie większe zdolno-  
ści ducha niż ludzie wysokiego  
wzrostu, kształtnej i silnej budo-  
wy, macie usposobienie do wiel-  
kich czynów, do heroizmu. —  
Spostrzeżenie to łatwo poprzeć  
przykładami. Piszą starożytni, że  
Arystoteles głęboki filozof miał tem-  
perament bardzo delikatny a ciało  
tak szczupłe, że noga jego, jak mó-  
wi Diogenes Laertius, były do pi-  
szczaków podobne. Krates Teban

czyk, cynik człowiek obdarzony ta-  
lentem, którego zachwycająca roz-  
mowa ujmowała najładniejsze nawet  
kobiety, był szpetny i garbaty. Gal-  
ba jeden ze sławniejszych mówców  
za czasów Augusta był niekształtny,  
garbaty, stąd mówiono o nim, że jego  
dusza złe miała pomieszkanie. Ho-  
racyusz był również niski i otyły.  
Marszałek Luxemburg sławny jene-  
rał Ludwika XIV. był niski i gar-  
baty, Scarron dowcipny pisarz fran-  
cuzki był zupełnie brzydki i nieu-  
stałnie staby. Pope geniusz Anglii  
był garbaty, Kanclerz Bakon po-  
równywał ludzi wysokich do wznio-  
stych pałaców, w których najwyż-  
sze piętro jest prawie zawsze złe  
umeblowane, U starożytnych weszło  
w przysłowie wyrażenie: *Homo lon-  
gus, raro sapiens.*

☞ Zgubiony został piérscionek zło-  
ty z szmelcem czarnym, w środku  
miniatura za szkłem X J. Poniatow-  
skiego — Ktokolwiekby takowy zna-  
laż niech się zgłosi na ulicę Ka-  
nonną pod Nr. 166 a odbierze przy-  
zwołą nagrodę. (2.r.)

☞ Podpisany uwiadomia szanowną  
publiczność, iż mieszkanie swoje  
wraz z magazynem strojów damskich  
i kantorem Loteryi krajowej, prze-  
prowadził z ulicy grodzkiej N. 88,  
na floryańską pod Liczbę 539. do  
domu W. Fuchsa.

(2.r.)

Lebkowski.